

ELEKTRYCZNE ROWERY I HULAJNOGI POMOGĄ W ODKORKOWANIU ULIC?

Inteligentne, łączące się ze smartfonem poprzez aplikację mobilną rowery i hulajnoги stają się coraz bardziej popularnym środkiem transportu w zatłoczonych miastach. Dzięki dopracowanym napędom osiągają wystarczający zasięg, a ich transport nie sprawia kłopotu dzięki systemom automatycznego składania. Jednym z najnowszych rozwiązań, jest JIVR, produkowany w Polsce elektryczny, inteligentny rower. Rynek takich pojazdów będzie w najbliższych latach notował wzrosty, ale głównym rynkiem zbytu wciąż pozostanie Azja i Ameryka Północna.

- JIVR Bike to elektryczny, składany bezłańcuchowy rower. Ma elektryczny silnik w przedniej piaście o mocy 250 W z maksymalną prędkością 25 km/h. Baterie, cała elektronika, wszystko jest zamknięte w aluminiowej ramie, która jest tłoczona z dwóch blach i spawana razem w ten piękny kształt. Z tyłu rower jest bezłańcuchowy, czyli mamy napęd, który oparty jest na wale i pasie karbonowym, który napędza tylną oś - mówi agencji Newseria Innowacje podczas targów Mobile World Congress w Barcelonie Marcin Kasz z JIVR.

Choć producentem roweru jest brytyjska firma, to cała jego produkcja odbywa się w Polsce, w Mielcu. Przedsiębiorstwo prowadzi tam fabrykę, w której produkcja odbywa się w oparciu o opatentowany system składania. Innowacyjność tego pojazdu, w porównaniu z innymi rowerami elektrycznymi, oprócz niestandardowego napędu polega na tym, że wykorzystano w nim technologie wpisujące się w ideę inteligentnego transportu.

Czujniki ruchu w pedałach pozwalają JIVR wyczuć, kiedy rowerzysta potrzebuje pomocy i włączają dodatkowy, przedni silnik elektryczny. Pomaga również możliwość połączenia roweru z aplikacją mobilną.

- Mamy aplikacje mobilne, które łączą się bezpośrednio z rowerem. Przez aplikację można sprawdzić sobie nasz zasięg, obecny stan baterii, z jaką jedziemy prędkością i tego typu statystyki. Oprócz tego, od przyszłego miesiąca rower będzie wyposażony w LTE i GPS, będziemy mogli sprawdzić lokalizację roweru przez aplikację mobilną lub przez przeglądarkę - zapowiada Marcin Kasz.

Z raportu Allied Market Research wynika, że rynek rowerów elektrycznych będzie notował wzrosty głównie ze względu na coraz powszechniejsze stosowanie rowerów elektrycznych do codziennych dojazdów do pracy, a także do rekreacji i zajęć fitness.

- Nasz rower jest zaprojektowany dla osób, które mieszkają w mieście i dojeżdżają codziennie do swojego biura np. metrem albo pociągiem. Składają rower, biorą go ze sobą do pociągu, dojeżdżają do centrum, rozkładają go w centrum, dojeżdżają ten ostatni kawałek drogi na rowerze, potem go składają, chowają sobie pod biurko. I nie ma problemu, że ktoś go ukradnie, bo wszystko jest składane, elektryczne, więc się nie pocą, mogą jechać w garniturze - przekonuje Marcin Kasz.

Na rynku są już dostępne także inteligentne, lekkie pojazdy elektryczne przeznaczone do użytku w ruchu miejskim. Elektryczną hulajnogą Xiaomi można zarządzać z poziomu aplikacji mobilnej na smartfonie. Za pomocą telefonu można dokonać regulacji parametrów jazdy. Hulajnoga ma też algorytm wykrywania prędkości, który działa na podobieństwo aktywnego tempomatu w samochodach z wyższej półki, utrzymując żądaną prędkość. Pojazd jest składany, a jego rozłożenie odbywa się automatycznie, po naciśnięciu przycisku.

Elektryczne hulajnogi cechują się jednak zwykle mniejszym zasięgiem. Po jednym ładowaniu są w stanie przejechać ok. 30 km. Tymczasem rowery elektryczne mogą przemierzyć nawet dwukrotnie większy dystans.

- Bateria jest zamknięta w ramie, pełne naładowanie zajmuje około 2,5 godziny. Rower możemy naładować w domu czy w pracy, za pomocą magnetycznego portu. Zasięg roweru wynosi od 50 do 60 km, w zależności od wagi osoby. Ja np. ważę 80 kg i przejeżdżam mniej więcej 50 km tygodniowo, ładuję go raz na tydzień - twierdzi ekspert.

Urządzenie jest już dostępne w sprzedaży. Jego cena to niemal 3 200 euro. Połowa produkcji trafia na rynek brytyjski. Według analityków z Allied Market Research światowy rynek rowerów elektrycznych do 2025 roku osiągnie wartość niemal 34 mld dol., podczas gdy wycena za 2017 rok sięgnęła poziomu nieco ponad 16 mld dol.

- Rocznie sprzedaje się na rynku światowym około 40 mln rowerów elektrycznych. Oczywiście większość z tych rowerów, około 35 mln, sprzedaje się w Azji, około 2 mln elektrycznych rowerów zostały sprzedanych w Europie. My sprzedaliśmy do tej pory 400 sztuk, ale w tym roku chcemy sprzedać 2 tys. sztuk. To niesamowicie szybko rosnący rynek - podsumowuje Marcin Kasz. (Newseria)